

ARTUR KOSECKI

CZY MÓWIENIE O „DEMOKRACJI” MA SENS?
O INŻYNIERII POJĘCIOWEJ W PRAKTYCEHerman CAPPELEN. *The Concept of Democracy. An Essay on Conceptual Amelioration and Abandonment*. Oxford: Oxford University Press, 2023, ss. XI + 231.DOI: <https://doi.org/10.18290/rf24721.8>

Inżynieria pojęciowa¹ stanowi obecnie jeden z popularniejszych tematów we współczesnej filozofii języka. Termin „inżynieria pojęciowa” pojawił się między innymi w książce *Dear Carnap, Dear Van* (1990), w opracowanych przez Richarda Creatha listach między Willardem Van Ormanem Quine’em a Rudolfem Carnapem², a także w pracy *Myśl. Zaproszenie do filozofii*

Dr ARTUR KOSECKI — Uniwersytet Szczeciński, Instytut Filozofii i Kognitywistyki; adres do korespondencji: al. Papieża Jana Pawła II 22A, 70-453 Szczecin; e-mail: artur.kosecki@usz.edu.pl; ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-3486-9404X>.

¹ W literaturze funkcjonuje również termin „etyka pojęciowa” (ang. *conceptual ethics*) (BURGESS i PLUNKETT, 2013a; 2013b). Tego terminu używa się na oznaczenie normatywnego charakteru badań prowadzonych w „inżynierii pojęciowej”. Warto też w tym miejscu przytoczyć artykuł Davida Chalmersa pt. *What Is Conceptual Engineering and What Should It Be?* (2020), w którym wprowadza rozróżnienie na *de novo* inżynierię pojęciową oraz reinżynierię pojęciową (ang. *conceptual re-engineering*). Celem pierwszej jest zaprojektowanie i wdrożenie nowego pojęcia do rozważań filozoficznych (np. superweniencja czy fundowanie), natomiast zadaniem drugiej jest ulepszenie danego pojęcia. W literaturze polskiej znajdziemy artykuł przeglądowy na temat inżynierii pojęciowej i metody eksplikacji napisany przez autora (2022).

² Dokładnie termin ten został użyty w kontekście filozofii Carnapa (CREATH 1990, 7). Zwolennicy inżynierii pojęciowej często odwołują się do Carnapa i jego metody eksplikacji jako do prekursora tej dyscypliny. Warto też zauważyć, że u badaczy filozofii Carnapa termin „inżynieria pojęciowa” funkcjonuje, m.in. w ciekawej interpretacji filozofii Carnapa przedstawionej przez André W. Carusa (2007), w której przedstawia filozofię niemieckiego filozofa jako projekt mający na celu zastąpienie filozofii inżynierią za pomocą metody eksplikacji. W ten sposób miały zostać zrealizowane założenia przedstawione w epoce oświecenia. Warto również pamiętać, że w XX-wiecznej

(1999/2002) Simona Blackburna³. Niemniej jednak to za sprawą książki *Fixing Language* (2018) Hermana Cappelena dyskusje na temat inżynierii pojęciowej stały się wiodące w filozofii analitycznej (zob. BURGESS, CAPPELEN i PLUNKETT 2020).

W *Fixing Language* omówił zaproponowane przez siebie ramy pojęciowe, które określił mianem tzw. oszczędnego schematu (ang. *austerity framework*), oraz wskazał na dotyczące inżynierii pojęciowej problemy metodologiczne. Zwrócił uwagę, że przypadki „inżynierii” w historii filozofii ukazują, że filozofowie postępowali tak, jakby to internalizm semantyczny, a nie eksternalizm semantyczny, był właściwym stanowiskiem w filozofii języka⁴. W konsekwencji gdy uzna się eksternalizm semantyczny za właściwe stanowisko, może okazać się, że nie ma żadnego udanego przypadku inżynierii pojęciowej w filozofii i w nauce⁵. Ponadto podkreślił w niej istotność określenia granic rewizji pojęciowych, czyli jak daleko możemy zmieniać nasze pojęcia, zachowując jednocześnie właściwy temat dyskusji⁶. *Fixing Language* ma jednak charakter teoretyczny i metodologiczny, podczas gdy najnowsza pozycja tego autora, *The Concept of Democracy*, ma na celu ukazanie „inżynierii” w praktyce. Bez wątplenia pozycja ta wpisuje się we

literaturze filozoficznej ten termin mniej czy bardziej świadomie pojawia się, np. u historyka filozofii Alexandra P. D. Mourelatos (1979) czy w artykule Tamary Horowitz (1985), w którym autorka argumentuje przeciwko zasadności przyjęcia prawd *a priori*.

³ Mimo, że termin „inżynieria pojęciowa” pojawił się w książce Blackburna, to on sam siebie tak raczej by nie określił. Niemniej jednak przytoczę odpowiedni cytat z jego książki, ponieważ w moim przekonaniu oddaje, co faktycznie mają na myśli „inżynierijni” filozofowie: „W takiej sytuacji swoje zajęcie najchętniej określiłbym jako inżynierię conceptualną. Ponieważ dokładnie w taki sam sposób, w jaki inżynier bada strukturę rzeczy materialnych, mając na względzie ich funkcjonalność i zastosowanie, filozof bada strukturę myśli. Zrozumienie tej struktury wiąże się z wyjaśnieniem, w jaki sposób działają jej części i jak się ze sobą łączą. Oznacza znajomość tego, co się zmieni — na gorsze lub na lepsze — jeśli dokona się odpowiednich modyfikacji. Taki właśnie cel nam przyświeca, kiedy badamy strukturę pojęciową kształtującą nasz obraz świata. Nasze pojęcia i idee tworzą bowiem mentalne domostwo, w którym żyjemy. Może się okazać, że będziemy dumni ze wzniesionych budowli. Ale możemy też uznać, iż domagają się one zburzenia i postawienia na nowo, od fundamentów” (BLACKBURN 1999/2002, 2).

⁴ Np. rewizja poczyniona przez Davida Chalmersa i Andy’ego Clarka (1998/2008) dotycząca pojęcia „przekonanie”. W swojej pracy opowiadali się za stanowiskiem tzw. eksternalizmu aktywnego. Proponowali oni rozszerzyć zakres tego pojęcia tak, aby uwzględniało również wpływ środowiska na kształtowanie naszych postaw.

⁵ Dlatego też Cappelen w swojej książce zaproponował slogan o treści: „Zagadkowy — Brak kontroli — Próbuj dalej” (*Inscrutable – Lack of Control – Will Keep Trying*) (CAPPELEN 2018, 72–84).

⁶ W literaturze problem ten został postawiony przez Petera F. Strawsona (1963) wobec założeń metodologicznych metody eksplikacji Rudolfa Carnapa. Jest to kwestia obecnie dyskutowana w ramach inżynierii pojęciowej odnośnie do projektów amelioracyjnych (zob. PRINZING 2018; STERKEN 2020; SUNDELL 2020; HUETTER-ALMERIGI 2022).

współczesny trend, obserwowany obecnie w filozofii analitycznej, który można określić mianem zwrotu społecznego⁷.

Autor w książce rozważa sens używania terminów „demokracja” i „demokratyczny”. W ten sposób stara się uargumentować, że ich stosowanie ma bardziej negatywne niż pozytywne konsekwencje dla społeczeństwa. Jego celem w tej publikacji jest zbadanie stanowiska, które określa mianem „abolicjonizmu” (ang. *abolitionism*), w odniesieniu do którego należy zrezygnować z użycia wspomnianych terminów — „demokracja” i „demokratyczny” (3). Jak zaznacza we wstępie Cappelen, argumentacja abolicjonistów sprowadza się do prostego sloganu: „Jeśli terminy są wadliwe i możemy z łatwością użyć lepszych, to pozbadźmy się ich” (3). Innymi słowy, przedstawiciele tego stanowiska twierdzą, że jeśli dysponujemy lepszymi terminami niż „demokracja” czy „demokratyczny”, powinniśmy je stosować. Natomiast wspomniane terminy należy traktować jako semantycznie, poznawczo i komunikacyjnie wadliwe.

Niemniej jednak stanowisko omówione w książce nie jest ani „demokratyczne”, ani „anty-demokratyczne” (64). Autor stara się przede wszystkim zwrócić naszą uwagę na terminologię, której używamy, gdy mówimy o ustroju państwa, oraz na to, jak ta terminologia wpływa na organizację naszego życia społecznego. Zastanawia się również nad tym, czy dysponujemy lepszymi propozycjami teoretycznymi w mówieniu o życiu społeczno-politycznym. Skoro w dyskusjach prowadzonych w ramach inżynierii pojęciowej niektórzy podważają sens użycia takich pojęć jak „prawda”, „wolność”, „wiedza”, dlaczego więc nie zakwestionować sensowności użycia pojęcia „demokracja” w mówieniu o organizacji naszego życia (64)? Omawiana książka została podzielona na pięć części.

Pierwsza część, „A Theory of Abandonment”, ma charakter wprowadzający. Przedstawia on w niej „teorię wadliwych pojęć” (ang. *theory of defective concepts*), którą określił także mianem „teorii porzucenia” (ang. *theory of abandonment*) (5). Jest to w takim stopniu interesujące, że Cappelen w swojej pierwszej książce, *Fixing Language*, argumentował, że to, co podlega faktycznej rewizji, to intensja i ekstensja, dlatego też używanie terminu „inżynieria pojęciowa” w kontekście takich rewizji jest mylące. Natomiast w książce *The Concept of Democracy* omówił zupełnie nowe ramy pojęciowe

⁷ Świadczą o tym powstające takie subdyscypliny filozoficzne jak ontologia społeczna czy epistemologia społeczna. W moim przekonaniu powstający „zwrot społeczny” będzie na miarę „zwrotu lingwistycznego” w historii filozofii analitycznej. Jestem w stanie sobie wyobrazić, że za 30–50 lat historycy filozofii analitycznej obecny okres będą określać mianem „zwrotu społecznego”.

do „inżynierii” i uznaje już przedstawione jej przykłady w literaturze jako uzasadnione. Następnie wskazał, że zarówno w nauce, jak i w filozofii znajdziemy wiele przykładów prób „porzucenia” powszechnie używanej terminologii, m.in. związanej z błędnymi teoriami naukowymi (np. teoria humoralna), czy terminów, takich jak „rasa” czy „płeć” w debatach społeczno-politycznych⁸ (18–21). Dlatego Cappelen podkreślił, że porzucenie terminu „demokracja” wcale nie jest radykalnym pomysłem, lecz wpisuje się w trend, który znany jest z historii nauki i obecny w dyskursie społecznym.

Następnie omawia on cztery argumenty za teorią porzucenia, które świadczą o zasadności normatywnego podejścia w kontekście takiej teorii. Pierwszy argument, o *braku dopasowania* (ang. *mismatch arguments*), został zapożyczony od Rona Mallona (2006)⁹. Argument ten dotyczy sytuacji, w których istnieje niezgodność między stosowaną terminologią a faktycznym przebiegiem świata. W odwołaniu do „demokracji” powiedzielibyśmy, że to pojęcie nie oddaje rzeczywistych procesów politycznych (24–32). Drugi argument, o *sporów słownych* (ang. *verbal disputes*), dotyczy tego, że jeżeli jakieś wyrażenie językowe prowadzi do rozległych sporów o charakterze werbalnym, należy je porzucić (32–35). Trzeci argument, o *konsekwencjalizmie* (ang. *consequentialist arguments*), jest stosowany w celu podkreślenia, że użycie danego terminu wiąże się z negatywnymi skutkami dla jednostek oraz przyczynia się do powstania błędów poznawczych (35–38). Warto też podkreślić, że wiele terminów w debatach politycznych wybieranych jest w taki sposób, aby wywoływać skojarzenia i emocje, które są akurat pomocne dla tych, którzy reprezentują daną opcję polityczną¹⁰. Czwarty argument brzmi: *zrobimy to lepiej* (ang. *can do better*). Użycie go ma przemawiać nie tylko za odrzuceniem danego terminu, ale również należy podać pozytywne propozycje dotyczące tego, jak działać lepiej, sugerując nowy termin w celu opisanie danego zjawiska (38–40). Cappelen jako przykład podaje termin „intuicja”, który często jest stosowany w filozofii, a zamiast tego proponuje termin „przed-teoretyczny”, mający bardziej naukowy wydźwięk i wpisujący się w analityczny sposób uprawiania filozofii.

Dla Cappelena powyższe cztery argumenty w użyciu wobec terminu „demokracja” tworzą jeden argument, który określa mianem *doskonalego*

⁸ Obecnie toczy się ożywiona dyskusja na temat terminologii związanej z płcią, w której zwolennicy „inżynierii pojęciowej” starają się modyfikować terminy dotyczące „kobiety” czy „płci”.

⁹ Użył on tego argumentu do opisu poglądów Kwamego Anthony’ego Appiaha i Naomi Zack.

¹⁰ Warto chociażby wspomnieć o dyskusji dotyczącej globalnego ocieplenia. Różne partie dostosowują terminologię w taki sposób, aby wywołać istotne efekty poznawcze i emocjonalne związane z ich nurtem politycznym.

argumentu (ang. *perfect argument*) za porzuceniem (40–41). Innymi słowy, termin „demokracja” powinien być odrzucony, ponieważ nie oddaje on rzeczywistych procesów politycznych, prowadzi do rozległych sporów werbalnych, ma negatywne skutki społeczne oraz przyczynia się do błędów poznawczych. Wobec tego Cappelen uważa, że należy zaproponować lepsze terminy, które bardziej adekwatnie opiszą zjawiska polityczne niż termin „demokracja”.

Omawiając „porzucenie”, autor wskazał również na to, że różni się ono od eliminacji (ang. *elimination*), redukcji (ang. *reduction*), zastąpienia (ang. *replacement*), czy amelioracji (ang. *amelioration*). W ten sposób zauważył m.in., że można przyjąć redukcjonizm czy eliminację bez przyjęcia porzucenia, np. fikcjonalisci w metaetyce kwestionują istnienie faktów moralnych, ale opowiadają się za stosowaniem terminologii etycznej, ponieważ jest przydatna w mówieniu o naszym życiu moralnym (42–43). Jeśli chodzi o zastępowanie, zwolennikami takiego podejścia mogą być według Cappelena między innymi zwolennicy poglądu, że pojęcia pełnią funkcję i cele. Innymi słowy, jeżeli dane pojęcie pełni funkcję, pojęcie zastępcze musi pełnić taką samą funkcję lub realizować taki sam cel¹¹. Natomiast zwolennik porzucenia nie uważa, że pojęcie „zastępcze” ma pełnić funkcję tego pojęcia, które zostało odrzucone (43–45). Zaś termin „amelioracja” odwołuje się do przypadków, w których sam termin został zachowany (jednostka leksykalna), ale jego znaczenie uległo zmianie — nie ma tu porzucenia danego wyrażenia językowego. Aczkolwiek argumentem przeciwko amelioracji jest to, czy przy dokonaniu rewizji danego znaczenia wyrażenia językowego może ulec temat dyskusji, do którego użyto to wyrażenie. Niemniej jednak autor nie chce poruszać w omawianej książce zagadnień metodologicznych dotyczących „inżynierii”, lecz zająć się konkretnym studium przypadku, którym jest terminologia dotycząca mówienia o demokracji.

Cappelen po nakreśleniu ram teoretycznych dla stanowiska, którym zajmuje się w książce, przeszedł w drugiej części, zatytułowanej „Some Data About ‘Democracy’”, do przygotowania gruntu dla argumentacji za odrzuceniem terminu „demokracja”, jak również nakreślił różnice między rzeczownikiem „demokracja” a przymiotnikiem „demokratyczny”. Wyrażenia te

¹¹ Cappelen dyskutował ze zwolennikami mówienia o tym, że pojęcia mają funkcję i cele, w swojej książce *Fixing Language* (2018, 180–88). Między innymi skrytykował podejście Sally Haslanger (2000), Ingo Brigandta (2010) i Amie Thomasson (2020). Uważa on, że odwołanie się do funkcji przy rewizji jest bezużyteczne, ponieważ to, co faktycznie rewidujemy, to intensja i ekstensja pojęcia.

określił za pomocą skrótu „D-słowa” (ang. *D-words*) (63). Zauważył, że teoretycy demokracji często używają pojęcia demokracji jako rzeczownika, pomijając jego rolę jako przymiotnika. Wynika to z faktu, że przymiotniki są stopniowalne, co sprawia, że trzeba byłoby mówić o ustrojach państwowych, grupach społecznych lub podjętych decyzjach, że są bardziej demokratyczne lub mniej demokratyczne.

W omawianej części zwrócił również uwagę na kwestię, że niektórzy ludzie używają D-słów w sposób ekspresywny, aby wyrazić swoją aprobatę lub dezaprobatę wobec określonych działań w społeczeństwie. Dlatego w tym kontekście omówił tzw. efekt leksykalny (ang. *lexical effects*), zauważając, że D-słowa w tym sensie są podobnie do słów „biegunka” czy „Hitler”. Te terminy wywołują określone emocje i skojarzenia, które wykraczają poza ich znaczenie semantyczne i pragmatyczne. Są to efekty trudne do uwzględnienia w systematycznych badaniach w filozofii języka (90–93). Wskazał również na to, że z punktu widzenia historycznego termin ten utrwalił się w naszej kulturze, dlatego jako członkowie społeczeństwa jesteśmy po prostu przyzwyczajeni do jego używania w celu scharakteryzowania naszego życia społeczno-politycznego (93–101).

Na zakończenie tej części pojawiła się dosyć ciekawa uwaga, że w dziedzinach takich jak ekonomia, np. w dyskusji nad skutkami „inflacji”, istnieją jasno określone kryteria identyfikujące specjalistów od tego zjawiska, którzy są upoważnieni do wypowiedzania się na jej temat. Tego jednak niestety nie można powiedzieć o „ekspertach” od demokracji (101–2). Dlatego być może Cappelen nie wprowadził w książce „roboczej” definicji demokracji, lecz raczej skupia się w niej na analizie konkretnych przypadków. W moim przekonaniu może stanowić to kolejny argument za abolicjonizmem w kontekście terminów związanych z demokracją. Jeśli „eksperci” nie potrafią być zgodni co do tego, czym faktycznie jest demokracja, a ponadto brakuje jasnych kryteriów wyboru takich „ekspertów”, może warto się zastanowić, o czym właściwie mówimy, gdy używamy terminu „demokracja”?

W trzeciej części swojej książki Cappelen przechodzi już do argumentów za odrzuceniem terminów „demokracja” i „demokratyczny”. Przedstawia dwa argumenty przeciwko D-słomom, które ukazują, że są one wadliwe zarówno pod względem semantycznym, jak i komunikacyjnym. W kwestii pierwszej główną hipotezą, którą omówił, jest to, że D-słowa są pozbawione znaczenia (ang. *primary hypothesis*). Zauważył jednak, że poprawna może okazać się także inna hipoteza (ang. *backup hypothesis*), zgodnie z którą te terminy mają znaczenie, ale ich znaczenia prowadzą do ogromnych rozbież-

ności, zwłaszcza jeśli chodzi o określenie ich zakresu (ang. *extension*). Aczkolwiek sam autor ma wątpliwości, która z tych hipotez jest właściwa (106). Niemniej jednak obie mają świadczyć za wadliwością semantyczną D-słów.

Opisał on tzw. strukturę KQIE (ang. *kind quantity input embedding*) (108), która ma być istotna w ocenie, czy D-słowa mają znaczenie. Struktura ta pomaga określić, czy dana grupa jest demokratyczna, czy nie, poprzez analizę kryteriów związanych z rodzajem (ang. *kind*), ilością (ang. *quantity*), mechanizmami wejścia (ang. *input*) i osadzeniem decyzji (ang. *embedding*)¹². Cappelen wskazał, że te mechanizmy określające znaczenie dla D-słów są po prostu puste (ang. *the no-meaning hypothesis*) (108). W kontekście drugiej hipotezy D-słowa mają znaczenie, ale odnoszą się do czegoś zupełnie innego niż to, o czym chcą rozmawiać użytkownicy języka. W zasadzie w tej hipotezie chodzi o zakres słowa „demokracja”, niektórzy bowiem stosują ten termin szeroko, a niektórzy wąsko (122–27).

Przechodząc do kwestii komunikacyjnych (127–33), zwrócił uwagę na to, że „eksperci” od spraw politycznych często nie potrafią się porozumieć, ponieważ używają różnych definicji terminu „demokracja”. W rezultacie ich debaty często przyjmują charakter werbalny, ponieważ dla jednych „demokracja” odnosi się tylko do możliwości głosowania na osoby decyzyjne, na przykład prezydenta, podczas gdy innym „demokracja” kojarzy się z „wolnością” i „równością”. To trafne spostrzeżenie Cappelena, które zdaje się oddawać obecny stan dyskusji w niektórych krajach „demokratycznych”, również w Polsce.

W kolejnym etapie autor omawia przykłady alternatywnej terminologii, którą można użyć zamiast D-słów (134–41). Zdaje się, że jest to element kluczowy dla argumentacji przedstawionej przez autora w książce, dlatego powinien zostać dogłębnie zbadany. Niemniej jednak wydaje się, że Cappelen w książce skupił się bardziej na kwestii odrzucenia D-słów niż na opracowaniu dobrze uzasadnionej alternatywnej terminologii. Innymi słowy, nie przedstawił ani nie uzasadnił wyczerpująco odpowiedniej teoretycznej propozycji, która mogłaby zastąpić D-słowa w mówieniu o naszym życiu społeczno-politycznym. Sam autor podkreślił, że bardziej traktuje tę kwestię jako wyzwanie: „Czy jest coś, co chcesz powiedzieć, używając słów «demokracja» i «demokratyczna», czego nie można powiedzieć lepiej, używając innej terminologii?” (134).

¹² Cappelen wprowadził te wartości w celu oceny, czy dana grupa jest demokratyczna, czy nie. Opisał je dokładnie w drugiej części (79–82).

Czwarta część książki, „‘Democracy’ Ameliorated”, poświęcona jest amelioracji D-słów. Cappelen dąży tu do ukazania, że strategię modyfikacji znaczenia przy jednoczesnym zachowaniu jednostki leksykalnej uznać należy za gorszą od teorii porzucenia. Zwolenników strategii amelioracyjnej postrzegać można jako tych, którzy starają się zaprojektować nową definicję dla danego terminu. Tak więc ich podejście jest normatywne, a nie deskryptywne.

Omawia on cztery próby dokonania amelioracji terminu „demokracja”, znane z literatury. Zaczyna od analizy definicji Toma Christiano i Sameera Bajaja w artykule „Democracy” w *Stanford Encyclopedia of Philosophy* (2022) (159–65). Christiano rozumie demokrację przez pryzmat zbiorowego podejmowania decyzji, które wynikają z równości między jej uczestnikami. Cappelen zarzuca takiej definicji (i) brak informacji o rodzajach decyzji: jakie rodzaje decyzji grupa musi podejmować w demokratyczny sposób, aby stać się „demokracją”; (ii) ilości: należy określić, ile decyzji musi zostać podjętych w sposób „demokratyczny”, aby grupa była uznana za demokratyczną; oraz zastanawia się nad tym, czym (iii) właściwie jest „równość”, do której odniósł się w swojej definicji Christiano. Mimo tej krytyki zdaje się jednak, że definicja Christiano nie jest amelioracyjna, lecz deskryptywna. Opisuje on stan faktyczny, tak jak powszechnie rozumie się demokrację w języku naturalnym. Wydaje się, że nie ma ona charakteru normatywnego¹³. Dlatego w moim przekonaniu uznanie tej definicji za amelioratywną jest błędne.

Warto też podkreślić, że krytykując w ten sposób każdą definicję terminów ważnych dla naszego życia społecznego — płeć, rasa, wolność, instytucja — nagle się okaże, że większość ma charakter „amelioracyjny” i należy je wyeliminować na rzecz lepszych propozycji teoretycznych. Jest to trochę tak jak z nieostrością języka potocznego — większość słów, których używamy, jest nieostra, a mimo to jesteśmy w stanie się komunikować. Po co zatem dążyć do eliminacji nieostrości wyrażen językowych?

Druga definicja, którą Cappelen analizuje, pochodzi od Davida Estlunda z książki *Democratic Authority: A Philosophical Framework* (2008) (165–68). Estlund definiuje demokrację w następujący sposób: to zbiorowa autoryzacja praw i polityki przez ludzi, którzy są im poddani (2008, 38). W swojej pracy

¹³ Jak zaznaczają sami autorzy, definicja tam nie ma na celu wniesienia jakiegokolwiek ładunku normatywnego. Definicja ta jest również zgodna z różnymi systemami politycznymi, które określa się mianem „demokracji”. Warto zauważyć, że w 2022 roku ten artykuł zaktualizowano na stronie *Stanford Encyclopedia of Philosophy*.

Estlund argumentuje, że demokracja i autoryzowanie praw są nierozzerwalnie związane z głosowaniem. Ponadto wprowadza on do swoich rozważań teoretycznych termin „sprawiedliwość proceduralna” (ang. *fair proceduralism*), ponieważ uważa, że głosowanie ma znaczenie moralne, zapewnia bowiem uczciwą procedurę podejmowania decyzji.

Jednakże Cappelen zauważa, że takie podejście do „demokracji” ma również wady, z których główną stanowi to, że ta propozycja nie jest ogólna ani mało neutralna. Estlund skupia się przede wszystkim na strukturach politycznych i legitymizacji ustaw, jak również — wprowadzając termin „sprawiedliwość” — narusza neutralność rozważań nad demokracją. Ponadto Cappelen zwraca uwagę na to, że dwaj główni teoretycy demokracji — Christiano i Estlund — rozumieją demokrację zupełnie inaczej (166). W konsekwencji podczas debaty prawdopodobnie mieliby problem z porozumieniem się, a ich spór miałby charakter werbalny.

Należy również zauważyć, że Estlund, oprócz próby zdefiniowania „demokracji”, wprowadza także termin „sprawiedliwość”, który jest pojęciem filozoficznym i wymaga odpowiedniego zdefiniowania. Dlatego Cappelen także mógł dostrzec, że próba zrozumienia demokracji w odwołaniu do pojęcia sprawiedliwości może prowadzić do błędu *ignotum per ignotum*, czyli definiowania niejasnego terminu za pomocą innego niejasnego terminu.

Kolejna analizowana przez niego definicja została sformułowana przez Josepha Schumpetera (2010) (168–71). To minimalistyczna i zwięzła definicja demokracji jako formy rządów, w której władza polityczna jest ustanawiana poprzez głosowanie obywateli. Demokracja oznacza tylko to, że ludzie mają możliwość zaakceptowania lub odrzucenia osób, które będą nimi rządzić (2010, 284). Minimalizm w tej definicji polega na uznaniu, że samo głosowanie i rywalizacja o głosy stanowią o istocie demokracji, a nie tylko służą jako środki do osiągnięcia jakiegoś celu, jak ma to miejsce w omawianych wcześniej definicjach. Cappelen krytykuje tę definicję głównie za jej ogólność, ponieważ odnosi się ona wyłącznie do dziedziny polityki i funkcjonowania państw. Taka definicja nie uwzględnia innych obszarów, takich jak korporacje czy kluby.

Inne podejście, które Cappelen omawia, stanowi propozycja Michaela Coppedge’a i innych (2011), która ma charakter „ilościowy” i polega na próbie stworzenia wskaźników pomiaru i porównywania demokracji w różnych krajach (172–81). Celem tych wskaźników jest dostarczenie empirycznych danych na temat stopnia demokracji w danym kraju oraz umożliwienie porównań między różnymi państwami. Pomimo użyteczności takich badań,

które mogą przyczynić się do zwiększenia świadomości oraz pomóc w ocenie, czy dany kraj jest *de facto* demokratyczny, czy nie, należy zauważyć, że to podejście wydaje się mieć bardziej charakter opisowy niż amelioracyjny.

Dla Cappelena są to niektóre amelioracyjne próby zmiany znaczenia terminu „demokracja”, znane z literatury. Podkreślił jednak, że mimo tych prób ulepszenia tego terminu, zauważyć należy, że jednak amelioracyjne projekty prowadzą do werbalnych sporów. Podkreślę jednak, że zarzuty Cappelena wobec powyższych definicji zdają się w większości chybione, ponieważ nie są to takie próby dokonania amelioracji danego terminu, jakich dokonała chociażby jedna z prekursorów tej strategii w inżynierii pojęciowej — Sally Haslanger — dążąc do rewizji terminu „kobieta” (2000).

Piąta część, zatytułowana „Efforts to Defend ‘Democracy’”, służy omówieniu zarzutów przeciwko teorii porzucenia. Jednym z zarzutów jest to, że skoro terminy „demokracja” i „demokratyczny” są pozbawione znaczenia, to dlaczego wyrażenia te przetrwały? Cappelen odpowiedział, że praktyka używania tych wyrażen ma charakter tradycji, która przekazywana jest z pokolenia na pokolenie. Tutaj posłużył się analogią do języka instytucji religijnych, który używany jest w obrzędach, wzmacniając poczucie wspólnoty. Podobnie dzieje się z terminami związanymi z demokracją, które stanowią integralną część życia politycznego i przyczyniają się do wzmacniania władzy instytucjonalnej (196–97).

Kolejnym argumentem przeciwników teorii porzucenia jest to, że D-słowa posiadają efekty leksykalne, a jeśli te efekty mogą być wykorzystane dla większego dobra, to dlaczego z nich nie korzystać (197–201)? Cappelen sprzeciwił się temu argumentowi, uważając, że to naiwne podejście do polityki, która raczej nie jest bezstronna, a jej język jest często używany do manipulacji. Inny argument stanowi to, że przekształcenie świata na modłę abolicjonizmu jest celem nierealistycznym (200–201). Jak sam autor zaznaczył, to kwestia kłopotliwa, szczególnie jeśli chodzi o wdrożenia dotyczące całych społeczeństw, dlatego warto zacząć najpierw od zmian w małych grupach.

Inna obiekcja omówiona przez autora dotyczy kwestii „sporności”, gdyż ludzie od zawsze dyskutowali na temat tego, czym właściwie jest demokracja (201–9). Niemniej jednak dla Cappelena fakt, że trwają niekończące się spory na temat wspomnianego terminu, nie oznacza, że jest to kwestia, którą kiedyś rozwiążemy. W jego przekonaniu większość tych sporów ma charakter werbalny i wynika z różnic w rozumieniu tych terminów. Cappelen podkreślił również, że spory te trwają od dawna, ponieważ D-słowa są wadliwe lub pozbawione znaczenia, dlatego próby ich rozstrzygnięcia nie mają sensu.

Następnie autor odwołał się do argumentu dotyczącego „metajęzykowej negocjacji”, zgodnie z którym język naturalny to pole negocjacji między mówcami a słuchaczami, co prowadzi do powstania znaczenia dla wyrażen językowych (201–12). Cappelen oponuje, że w niektórych kontekstach znaczenie musi być już ustalone, zanim będzie można je negocjować. Ponadto odrzucił argument oparty na „podobieństwach rodzinnych” Wittgensteina, uważając, że nie jest to *de facto* teoria semantyczna (213).

Ostatnia obiekcja, o której pisałem już przy okazji definicji podanej przez Christiano, dotyczy konsekwencji podejścia omawianego przez Cappelena w książce. Pokłosiem omawianej przez Cappelena argumentacji za teorią odrzucenia byłoby to, aby wyczyścić nasz język z ważnych dla naszego życia społeczno-politycznego terminów, takich jak „sprawiedliwość”, „wolność”, „władza” czy „miłość”. Autor nie udzielił jednoznacznej odpowiedzi na ten zarzut. Uważa, że argument ten jedynie przygotowuje grunt do dalszej dyskusji w tej kwestii. Chciałbym w tym miejscu zaznaczyć, że może nie chodzi o same słowa. Problemem nie są terminy, których używamy, a które uznać można za poznawczo i komunikatywnie wadliwe, lecz ludzie, którzy je stosują. Dlatego może zamiast porzucać terminy, które są osadzone w naszym dyskursie społeczno-prawnym, które zostały utrwalone w naszej kulturze, lepiej rozwijać projekty amelioracyjne, które uwrażliwiają członków społeczeństw na pewne kwestie dotyczące niesprawiedliwości związanej z płcią, rasą czy władzą. Zaznaczę, że obecnie takie projekty rozwijane są w ramach ontologii społecznej¹⁴.

W ten sposób propozycja omawiana przez Cappelena w książce w pewnym sensie stanowi drogę na skróty. W moim przekonaniu przyjęcie strategii odrzucenia w ramach inżynierii pojęciowej może prowadzić do większej liczby niepożądanych konsekwencji niż pozytywów dla naszego życia w społeczeństwie. Bo skąd mamy pewność, że terminy, które miałyby zastąpić D-słowa w przyszłości, nie zostaną tak samo negatywnie wykorzystane jak „demokracja” czy „demokratyczny”? Jest to jedna z kwestii, nad którą powinniśmy się zastanowić po lekturze tej książki.

Abstrahując od tych negatywnych uwag, warto jednak podkreślić, że książka *The Concept of Democracy* stanowi interesujący wkład w dyskusję nad terminem „demokracja”. Zainteresują się nią zarówno filozofowie, jak

¹⁴ Zob. ÁSTA (2018), BRÄNNMARK (2019a, 2019b), BURMAN (2023), JENKINS (2023). Wymienieni autorzy wpisują się w obecny trend ontologii społecznej nieidealistycznej, w ramach której starają się oni uwzględnić w modelu ontologii społecznej również wszelkie niesprawiedliwości, w przeciwieństwie do idealistycznego modelu, np. Johna Searle’a (1995, 2010).

i politolodzy, socjolodzy oraz prawnicy. Ma ona charakter interdyscyplinarny. Doskonale również uzupełnia poprzednią książkę tego autora, *Fixing Language*, która w przeciwieństwie do omawianej ma charakter teoretyczny i metodologiczny. Aczkolwiek chciałbym zauważyć, że ta część, w której Cappelen nakreśla ramy teoretyczne dla „teorii porzucenia”, jest zdecydowanie bardziej interesująca niż część praktyczna, dotycząca D-słów. To z pewnością zachęci innych filozofów do zgłębienia tych ram teoretycznych w kontekście innych filozoficznych pojęć.

REFERENCJE

- ÅSTA. 2018. *Categories We Live By: The Construction of Sex, Gender, Race, and Other Social Categories*. Oxford: Oxford University Press.
- BLACKBURN, Simon. 1999/2002. *Myśl. Zaproszenie do filozofii*. Poznań: REBIS.
- BRÄNNMARK, Johan. 2019a. „Contested Institutional Facts”. *Erkenntnis* 84 (5): 1047–64.
- BRÄNNMARK, Johan. 2019b. „Institutions, Ideology, and Nonideal Social Ontology”. *Philosophy of the Social Sciences* 49 (2): 137–59.
- BURGESS, Alexis, Herman CAPPELEN i David PLUNKETT, red. 2020. *Conceptual Engineering and Conceptual Ethics*. New York: Oxford University Press.
- BURGESS, Alexis, i David PLUNKETT. 2013a. „Conceptual ethics I”. *Philosophy Compass* 8 (12): 1091–101. <https://doi.org/10.1111/phc3.12086>.
- BURGESS, Alexis, i David PLUNKETT. 2013b. „Conceptual ethics II”. *Philosophy Compass* 8 (12): 1102–10. <https://doi.org/10.1111/phc3.12085>.
- BURMAN, Åsa. 2023. *Nonideal Social Ontology: The Power View*. Oxford: Oxford University Press.
- CAPPELEN, Herman. 2018. *Fixing Language: An Essay on Conceptual Engineering*. Oxford: Oxford University Press.
- CARUS, André W. 2007. *Carnap and Twentieth-Century Thought. Explication as Enlightenment*. Cambridge: Cambridge University Press.
- CHALMERS, David J. 2020. „What Is Conceptual Engineering and What Should It Be?” *Inquiry*, 1–18. <https://doi.org/10.1080/020174X.2020.1817141>.
- CHALMERS, David J., i Andy CLARK. 1998/2008. „Umysł rozszerzony”. W: *Analizyczna metafizyka umysłu*, red. Marcin Miłkowski i Robert Poczobut, 342–59. Warszawa: IFiS PAN.
- CHRISTIANO, Tom, i Sameer BAJAJ. 2022. „Democracy”. *The Stanford Encyclopedia of Philosophy* (Spring Edition), red. Edward N. Zalta. <https://plato.stanford.edu/archives/spr2022/entries/democracy>.
- COPPEDGE, Michael, John GERRING, David ALTMAN, Michael BERNHARD, Stephen FISH, Allen HICKEN, Matthew KROENIG, Staffan I. LINDBERG, Kelly MCMANN, Pamela PAXTON i Holly A. SEMETKO. 2011. „Conceptualizing and Measuring Democracy: A New Approach”. *Perspectives on Politics* 9 (2): 247–67. <https://doi.org/10.1017/S1537592711000880>.

- CREATH, Richard. 1990. *Dear Carnap, Dear Van. The Quine–Carnap Correspondence and Related Work*. Berkeley: University of California.
- ESTLUND, David. 2008. *Democratic Authority*. Princeton University Press.
- HASLANGER, Sally. 2000. „Gender and Race: (What) Are They? (What) Do We Want Them to Be?” *Noûs* 34 (1): 31–55.
- HOROWITZ, Tamara. 1985. „A Priori Truth”. *The Journal of Philosophy* 82 (5): 3–14.
- HUETTER-ALMERIGI, Yvonne. 2022. „Do You Value Topic-Continuity? The Moral Foundations of Cappelen’s Insistence on ‘Topic-Continuity’ and Reasons for Resisting Them”. *Inquiry*. <https://doi.org/10.1080/0020174X.2022.2155237>.
- JENKINS, Katharine. 2023. *Ontology and Oppression: Race, Gender, and Social Reality*. Oxford: Oxford University Press.
- KOSECKI, Artur. 2022. „Inżynieria pojęciowa a metoda eksplikacji”. *Roczniki Filozoficzne* 70 (3): 251–72. <https://doi.org/10.18290/rf22703.11>.
- MALLON, Ron. 2006. „‘Race’: Normative, Not Metaphysical or Semantic”. *Ethics* 116 (3): 525–51. <https://doi.org/10.1086/500495>.
- MOURELATOS, Aleksander P. D. 1979. „Some Alternatives in Interpreting Parmenides”. *The Monist* 62 (1), 3–14.
- PRINZING, Michael. 2018. „The Revisionist’s Rubric: Conceptual Engineering and the Discontinuity Objection”. *Inquiry* 61 (8): 854–80. <https://doi.org/10.1080/0020174X.2017.1385522>.
- SCHUMPETER, Joseph A. 2010. *Capitalism, Socialism and Democracy*. New York: Routledge.
- SEARLE, John R. 1995. *The Construction of Social Reality*. Free Press.
- SEARLE, John R. 2010. *Making the Social World: The Structure of Human Civilization*. Oxford: Oxford University Press.
- STERKEN, Rachel K. 2020. „Linguistic Interventions and Transformative Communicative Disruption”. W: *Conceptual Engineering and Conceptual Ethics*, red. Alexis Burgess, Herman Cappelen i David Plunkett, 417–34. Oxford: Oxford University Press.
- STRAWSON, Peter F. 1963. „Carnap’s View on Constructed System versus Natural Languages in Analytic Philosophy”. W: *The Philosophy of Rudolf Carnap*, red. Paul A. Schlipp, 502–18. Illinois: Open Court.
- SUNDELL, Timothy. 2020. „Changing the Subject”. *Canadian Journal of Philosophy* 50 (5): 580–93. <https://doi.org/10.1017/can.2020.6>.
- THOMASSON, Amie L. (2020). „A Pragmatic Method for Normative Conceptual Work”. W: *Conceptual Engineering and Conceptual Ethics*, red. Alexis Burgess, Herman Cappelen i David Plunkett, 435–58. Oxford: Oxford University Press. <https://doi.org/10.1093/oso/9780198801856.003.0021>.